

# Medea Benjamin o wojnie, pokoju i samostanowieniu na Ukrainie

9 lutego 2023

Znana amerykańska działaczka antywojenna, feministka i autorka kilkunastu książek tłumaczy trwający w Europie Wschodniej konflikt zbrojny.

„Uporczywe próby odnalezienia sensu wydarzeń i zjawisko jest tym, co czyni nas prawdziwie ludzkimi” – powiedział ongiś Michael Parenti, wielki krytyk amerykańskiego imperializmu. Absurdalne w wojnie ukraińskiej jest to, jak wiele razy wydawało się, że można ją zatrzymać lub uniknąć dzięki negocjacjom. Medea Benjamin, amerykańska działaczka antywojenna, autorka kilkunastu książek, podjęła się zadania wyjaśnienia wojny na Ukrainie w wyważony sposób w swojej najnowszej książce „War in Ukraine: Making Sense of a Senseless Conflict”, której współautorem jest Nicholas J.S. Davis. W miniony weekend była gościem podcastu „On the Barricades”, prowadzonego przez dziennikarzy z Europy Wschodniej, gdzie rozmawiała z rumuńską badaczką Marią Cernat oraz polsko-bułgarskim wydawcą i autorem Boyanem Stanislavskim.

Podczas rozmowy autorka tłumaczyła, że do napisania książki zmotywowała ją głównie narracja o tym, jakoby wojna na Ukrainie była „niesprowokowana” oraz to, że wszystkie rządy są zmuszane do wysyłania borni władzom w Kijowie szantażem moralnym.

„Miałam przeczucie, że trzeba dokładnie wyjaśnić wiele kwestii, ponieważ większość opinii publicznej jest ich kompletnie nieświadoma. Nie popieram wojny i nie chcę, żeby to zostało źle zrozumiane, ale propaganda i manipulacja, która

dominuje w amerykańskich mediach, jest przerażająca. Dlatego właśnie napisałam tę książkę. Wielu ludzi uważa, że ten konflikt to jakiś eksces, że chodzi o to, że jakiś silny kraj najeżdża przypadkowy słaby kraj, ponieważ Putin jest szaleńcem. To niedorzeczne i po prostu kłamliwe” – wyjaśniła Medea podczas dyskusji.

Następnie przedstawiła swoje poglądy na wiele aspektów wojny na Ukrainie i jej relacji w zachodnich mediach głównego nurtu.

Jednym z najbardziej intrygujących aspektów było pytanie o potencjalne rozwiązania obecnego kryzysu i o to, czy Zachód jest skłonny zaakceptować fakt, że nie będzie Ukrainy, jaka powstała po rozpadzie ZSRR w 1991 roku.

„Naród ukraiński naprawdę zasługuje na rozwiązanie. Jednak nikt o tym nie mówi. Słyszemy o integralności terytorialnej Ukrainy, jakby to było święte zjawisko. Ale są tacy, którzy nie są już entuzjastycznie nastawieni do tej idei. Skupmy się przez chwilę na Ukraińcach mieszkających w zachodniej części kraju i tych, którzy wyemigrowali do Polski i innych krajów europejskich. A co z nimi? Nie zgadzają się na te bzdury o tym, że Ukraina odzyska Krym i tak dalej. Chcą mieć swój własny kraj, swoją ojczyznę. Można to łatwo zauważyć na forach internetowych ukraińskich migrantów. Wokół referendum przeprowadzonych na terenach kontrolowanych przez rosyjską armię i milicję w Donbasie było wiele wrzawy. Zamiast bezmyślnie krytykować ten proces, powinniśmy rozważyć przeprowadzenie referendum na zachodzie kraju. Poważnie! Dlaczego nie zorganizować referendum dla ludzi, którzy tam mieszkają? Nie mają oni prawa wybierać, w jakim kraju żyją. Na pewno nie na byłej Ukrainie. Ponieważ tak wiele mówi się o prawie narodu do decydowania o swoim losie i ponieważ tak wiele mówi się o samostanowieniu narodowym, powinno to dotyczyć także Ukraińców na zachodzie kraju” – przedstawił swoje stanowisko Boyan Stanislavski.

„Tak, całkowicie się z tym zgadzam. Ludzie powinni być w

centrum procesu pokojowego, ale oczywiście nikt o tym nie mówi, bo nikt nie jest tym zainteresowany. Lloyd Austin powiedział, że amerykański establishment jest zainteresowany 'osłabieniem Rosji' i tak właśnie patrzy na tę wojnę. A media korporacyjne stoją tuż za nimi. Nie oczekuję więc, że ktokolwiek w Ameryce czy na Zachodzie nagle zada sobie jakiegokolwiek pytanie o los narodu ukraińskiego, a tym bardziej nie postawi go jako problemu do publicznej debaty” – odpowiedziała Medea Benjamin.

W trakcie dyskusji Medea Benjamin postawiła wiele ciekawych pytań. Jak wyglądałoby i co oznaczałoby w tym momencie zwycięstwo jednej ze stron i czy takie zwycięstwo jest nieuchronne? Co sądzisz o możliwości użycia przez Rosję broni jądrowej? W Stanach Zjednoczonych, gdzie na wojnę wydano ponad 100 miliardów dolarów, Trump i niektórzy skrajnie prawicowi republikanie jako jedyni mówią o pokoju, podczas gdy demokraci i „postępowcy” stanęli po stronie wojny. Biden boi się nawet wspomnieć o negocjacjach, nie mówiąc już o czeku in blanco, podczas gdy większość Amerykanów zaczyna się zastanawiać – jak to wyjaśnić?

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)